

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2015 roku, w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt II C 1105/12, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, zasądził od pozwanego

– (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki K. K. kwotę 18.880 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1a sentencji wyroku), kwotę 462 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1b sentencji wyroku), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 2 sentencji wyroku), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.059 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 3.013,61 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 4 sentencji wyroku).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 31 lipca 2012 roku w W. na skrzyżowaniu ulicy (...) z ulicą (...) doszło do zdarzenia w wyniku, którego poszkodowana została K. K. Kierująca pojazdem marki H. (...) nie zachowała należytej ostrożności i potrafiła powódkę na wyznaczonym przejściu dla pieszych. Z miejsca zdarzenia powódka została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) św. A. w W., gdzie została poddana szeregowi badań diagnostycznych. Rozpoznano stłuczenie biodra lewego, stłuczenie obu kolan, skręcenie i naderwanie stawu skokowego prawego i stopy prawej, powierzchowne otarcia skóry okolic przedrzepkowych. Z uwagi na charakter doznanych urazów zaopatrzone powódkę w longietkę gipsową na okres trzech tygodni, przepisano środki przeciwbólowe oraz przeciwzakrzepowe i zlecono kontynuowanie leczenia w (...). Od dnia 21 sierpnia 2012 roku powódka pozostawała pod opieką poradni ortopedycznej w W., a następnie w Z.. W czasie całego przebiegu leczenia odnotowywano dolegliwości bólowe obu stóp. W ramach rehabilitacji powódka wykonywała ćwiczenia według przekazanych zaleceń. Z ortopedycznego punktu widzenia, w następstwie wypadku z dnia 31 lipca 2012 roku, powódka doznała stłuczenia biodra lewego, stłuczenia kolan z otarciem naskórka, skręcenia stawów skokowych, głównie prawego i stopy prawej. W wyniku zdarzenia powódka doznała łącznie 8% trwałego uszczerbku na zdrowiu, w tym 3 % z uwagi na uraz stawu skokowego oraz 5% z powodu urazu stopy prawej w zakresie śródstopia. Występują u powódki ograniczenia zgięcia stawu skokowego prawego, ograniczenie zgięcia podszwowego, pronacji oraz ruchów zgięcia podszwowego i wyprostów palców. Nie stwierdzono odchyłeń pourazowych w zakresie biodra lewego, kolan, stawu skokowego lewego oraz odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa, poza drobnymi bliznami w okolicach przednich kolan bez zaburzenia funkcji. Opisany uraz nałożył się na istniejącą u powódki chorobę samoistną w postaci paluchów koślawych i stopy poprzecznie - płaskiej. Choroba samoistna powódki nie miała wpływu na ograniczenie ruchomości stopy i proces leczenia powódki po wypadku. Leczenie ortopedyczne urazów takich, jak doznane przez powódkę, polega na unieruchomieniu stawu skokowego i podawaniu leków przeciwbólowych, następnie można wdrożyć fizjoterapię i ćwiczenia. Takie leczenie zastosowano u powódki. Z punktu widzenia neurologicznego powódka prawdopodobnie doznała urazu skrętnego odcinka szyjnego kręgosłupa, czego konsekwencją był słabo wyrażony pourazowy zespół korzonkowy szyjny, który utrzymywał się do września 2012 roku. W związku z tym powódka przez pierwsze dwa miesiące wymagała leczenia przeciwbólowego i miorelaksacyjnego, których miesięczny koszt wyniósł 40-50 zł. W wyniku zdarzenia powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki z tego punktu widzenia są dobre. W pierwszych trzech tygodniach po wypadku, w czasie gdy kończyna była unieruchomiona w szynie gipsowej, powódka potrzebowała pomocy w czynnościach życia codziennego w wymiarze około 4 godzin dziennie. Powódka miała problemy z poruszaniem się, dopiero później zaczęła korzystać z kul pożyczonych od znajomych. W tym czasie opiekowała się powódką jej współlokatorka, a następnie siostra, która w tym celu, jako osoba pracująca, zmuszona była skorzystać z urlopu. Osoby te zajmowały się przygotowywaniem posiłków dla powódki, aplikacją koniecznych zastrzyków i udzielaniem pomocy przy czynnościach życia codziennego, takich jak robienie zakupów, czynności higieniczne. Stawka opłat za świadczenie opieki stosowana przez (...) Komitet Pomocy (...) w okresie zdarzenia wynosiła 9,50 zł za jedną godzinę. Cierpienia pourazowe powódki były stopnia średniego i utrzymywały się około

miesiąca. Rokowanie co do stanu zdrowia powódki w związku z doznanymi urazami narządów ruchu są stabilne, a powrót do zdrowia możliwy. W okresie po wypadku powódka była przygnębiona, smutna, miała problemy ze snem. Z tego powodu w dniu 12 września 2012 roku zgłosiła

się do lekarza psychiatry. U powódki rozpoznano wówczas cechy zaburzeń stresowych pourazowych. W wyniku wypadku z dnia 31 lipca 2012 roku powódka przeżyła fizjologiczną reakcję na stres, nie przekraczającą możliwości adaptacyjnych powódki. Fizjologiczna reakcja na stres nie stanowi podstaw do stwierdzenia trwałego bądź długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Cierpienia psychiczne powódki były stopnia lekkiego i trwały miesiąc. Rokowania na przyszłość są pomyślne. Z przyczyn psychiatrycznych u powódki nie stwierdzono ograniczeń w funkcjonowaniu. Powódka w okresie od wypadku nie korzystała z leczenia psychiatrycznego, psychoterapeutycznego, nie była leczona farmakologicznie z przyczyn psychiatrycznych. Powódka obecnie liczy 27 lat, mieszka w W., z wykształcenia jest pedagogiem. Od czasu wypadku powódka nie może uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego z małymi dziećmi, co eliminuje

ją z wykonywania funkcji głównego wychowawcy, którego obowiązki obejmują wszelkie czynności z dziećmi. Od 1 stycznia 2015 roku powódka podjęła pracę w przedszkolu. Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, jeździła na rowerze, uprawiała taniec. Obecnie nie może podejmować tego rodzaju aktywności, próbowała wrócić do tańca, jednak z uwagi na kontuzję stopy próba była nieudana. Aktualnie powódka odczuwa poważne ograniczenie ruchomości palców prawej stopy, przy zmianach pogody odczuwa ból, a z powodu większego obciążenia lewej stopy pojawią się również dolegliwości bólowe lewej nogi. Przed wypadkiem powódka nie miała ograniczeń ruchomości palców ani w prawej,

ani w lewej stopie, nie odczuwała dolegliwości bólowych stóp, nie miała też potrzeby korzystania z pomocy psychologicznej bądź psychiatrycznej. O powstałej szkodzie powódka powiadomiła pozwanego w dniu 11 września 2012 roku. Na podstawie decyzji z dnia 21 listopada 2012 roku pozwany wypłacił na rzecz powódki kwotę 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 336 zł tytułem odszkodowania z tytułu kosztów opieki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, jak również w oparciu o opinie biegłego, które to opinie uznał za fachowe, wyczerpujące, sporządzone zgodnie z wymogami wiedzy specjalistycznej. Oceniając kwestionowaną przez stronę pozwaną opinię biegłego ortopedy Sąd Rejonowy podniósł, że biegły ten odniósł się do wszystkich zastrzeżeń zgłaszanych przez pozwanego składając dwie pisemne opinie uzupełniające, a także szczegółowo i przekonująco wyjaśnił podstawy prezentowanych wniosków w ramach ustnego uzupełnienia opinii podczas rozprawy. W szczególności biegły wskazał, że nie ma żadnych podstaw, aby łączyć ograniczenie ruchomości kończyny występujące po wypadku u powódki ze stwierdzonymi u powódki schorzeniami. Odnośnie zaś wątpliwości pozwanego w zakresie oszacowania zakresu potrzebnej powódce po wypadku pomocy ze strony osób trzecich, biegły również przekonująco umotywował swe wnioski wskazując, że w okresie unieruchomienia kończyny powódka była niesamodzielna w zakresie podstawowych czynności w związku z utrudnieniem w poruszaniu się. Sąd Rejonowy zastrzegł przy tym, odwołując się do zasad doświadczenia życiowego, że określony przez biegłego czas czterech godzin dziennie potrzebnej powódce pomocy nie może być kwestionowany, gdy zważyć, że jak podał biegły powódka nie mogła wykonywać zwykłych czynności w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego oraz higienicznych, tak, jak czyni to osoba zdrowa w wieku powódki. Wobec powyższego, jako że opinia biegłego ortopedy, po jej wyczerpującym uzupełnieniu odpowiadała art. 285 k.p.c. Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na podstawie art. 217 § 3 k.p.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w przeważającej części. Za podstawę prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki obrażeń powódki Sąd I instancji przyjął art. 822 k.c. i nast. oraz przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Za źródło żądania powódki Sąd Rejonowy przyjął natomiast art. 444 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 441 § 1 k.c. Dokonując analizy powyższych przepisów oraz powołując się na poglądy judykatury oraz doktryny, Sąd I instancji wskazał że przy ocenie wysokości szkody powódki winno się uwzględnić stwierdzony u niej trwały uszczerbek na zdrowiu, fakt unieruchomienia kończyny przez okres 3 tygodni, poziom odczuwanych przez nią cierpień związanych z doznanymi urazami oraz konieczność korzystania przez powódkę ze środków farmakologicznych oraz pomocy osób trzecich. W zakresie tej ostatniej wskazał, że niedogodności

z nią związane były tym dotkliwsze, że powódka jest osobą młodą, aktywną, zaś wskutek opisanych ograniczeń była zdana wyłącznie na pomoc innych osób, w tym osób obcych, gdyż powódka nie zamieszkiwała wówczas z rodziną. Sąd I instancji zauważył ponadto, że wprawdzie powódka nie doznała uszczerbku w sferze psychicznej, to jednak nie można pomijać, że negatywne przeżycia związane z wypadkiem skłoniły powódkę do skorzystania z porady psychiatry, bowiem kłopoty ze snem, utrzymujący się stan przygnębienia, utrudniały powódce powrót do równowagi po przebyтым wypadku. Sąd Rejonowy uwzględnił również, że powódka od czasu wypadku nie może uczestniczyć w zajęciach wychowania fizycznego z małymi dziećmi, co uniemożliwia jej wykonywanie funkcji głównego wychowawcy, którego obowiązki obejmują wszelkie czynności związane z prowadzeniem zajęć z dziećmi. Nadto na skutek wypadku powódka doznała ograniczeń w zakresie dotychczas podejmowanych aktywności, takich jak wycieczki rowerowe, czy uprawianie tańca gdyż stan prawej stopy nie pozwala powódce na podejmowanie tych zajęć. Jednocześnie uwadze Sądu Rejonowego nie uszło, że rokowania, co do stanu zdrowia powódki, są pomyślne a powrót do zdrowia możliwy.

W kontekście poczynionych rozważań Sąd I instancji uznał, że zadośćuczynieniem adekwatnym do istotnej, acz nie będącej znaczną krzywdy powódki, jest suma 20.000 zł, będąca odpowiednią dla znielowania wszelkich następstw urazu doznanego przez powódkę na skutek przedmiotowego zdarzenia. Uwzględniając okoliczność, że powódce wypłacono dotychczas kwotę 1.200 zł, do dopłaty pozostała kwota 18.800 zł. W pozostałej części żądanie z tytułu zadośćuczynienia, jako wygórowane, Sąd Rejonowy uznał za niezasadne.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwało również zdaniem Sądu I instancji roszczenie powódki w zakresie skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w oparciu o art. 444 k.c. Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich ze względu na następstwa badanego wypadku w okresie trzech tygodni, a opieka ta potrzebna była w wymiarze 4 godzin dziennie (21 dni x 4 godz. x 9,50 zł = 798 zł). Określając koszty opieki ze strony osób trzecich Sąd uwzględnił stawkę odpłatności za udzielanie opieki stosowaną przez Komitet (...), jako że stosowane są na rynku usług opiekuńczych przez stowarzyszenie charytatywne, wobec czego nie ma podstaw, by uznawać je za zawyżone. Skoro pozwany wypłacił już powódce kwotę 336 zł, do zapłaty z tytułu skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby pozostała suma 462 zł. W pozostałej części żądanie z tytułu skapitalizowanej renty, jako niezasadne podlegało oddaleniu.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 w związku z art. 359 § 1 k.c. zasądzając je od dnia 19 lutego 2013 roku, tj. od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu stronie pozwanej. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany zakończył postępowanie likwidacyjne w dniu 21 listopada 2012 roku, a zatem na dzień doręczenia odpisu pozwu, to jest w dniu 18 lutego 2013 roku, pozwany pozostawał w opóźnieniu, co do spełnienia świadczenia w części przezeń nieuwzględnionej, a objętej wezwaniem do zapłaty skierowanym przez powódkę pismem z dnia 5 września 2012 roku. Sąd wyjaśnił przy tym, powołując się na obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych, że świadczenie z tytułu zadośćuczynienia ma charakter świadczenia bezterminowego i wobec tego jego wymagalność należy oceniać zgodnie z regułą art. 455 k.c., przy uwzględnieniu regulacji art. 14 ustawy o ubezpieczenia obowiązkowych, skutkiem czego brak było podstaw do zasądzenia odsetek od należnego powódce świadczenia dopiero od dnia wyrokowania, o co wnosił pozwany.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o treść art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Podstawę orzeczenia o nieuiszczonych kosztach sądowych stanowił zaś art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację złożył pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, zaskarżając go w części, tj.:

- w zakresie pkt 1a wyroku, co do kwoty 16.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 18.800 złotych zasądzonymi za okres poprzedzający wydanie wyroku;
- w zakresie pkt 1b w wyroku w całości;

- w zakresie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego orzeczonych w pkt 2 i 3 w zakresie, w jakim zmiana wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 2.800 zł spowoduje konieczność zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy tj.:

a) art. 207 § 2 w zw. z art. 227 w zw. z art. 232 i 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii na okoliczności jak poprzednio pomimo, że opinie sporządzone przez biegłego sądowego R. E. miały charakter niepełnych, zdawkowych, w znacznej części niezrozumiałych, a w szczególności nie odnosiły się do wskazywanych przez pozwanego wątpliwości, a w konsekwencji nie spełniały wymagań właściwych dla opinii sądowych;

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 8% podczas, gdy opinia biegłego sądowego na podstawie, której Sąd Rejonowy dokonał ww. ustalenia miała charakter niepełny, zdawkowy, nierzetelny, a w konsekwencji nie mogła stanowić rzetelnej podstawy do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędna wykładnię i przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą łącznego zadośćuczynienia jest kwota 20.000 złotych podczas, gdy całokształt dolegliwości i urazów jakich doznała powódka wskazuje, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 4.000 złotych;

b) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia pieniężnego za okres poprzedzający wyrokowanie.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I, poprzez obniżenie zasądzzonego zadośćuczynienia do kwoty 2.800 złotych i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, a także oddalenie roszczenia o odsetki ustawowe za okres poprzedzający wyrokowanie. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Ponadto apelujący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii innego niż R. E. na okoliczność jak uprzednio, a także, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie pozostawienie Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcia o kosztach w razie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji skarżący powtórzył treść stawianych biegłemu z zakresu ortopedii zarzutów, dodając w ich uzupełnieniu, że biegły nie ustosunkował się do zgłaszanych przez stronę pozwaną zastrzeżeń, nie uzasadnił wyrażonego w sprawie stanowiska odnośnie stanu zdrowia powódki, a nadto był negatywnie nastawiony do ubezpieczyciela. Biegły nie wyjaśnił w szczególności, z jakich przyczyn uznał, że schorzenia powódki istniejące jeszcze przed wypadkiem nie mają związku ze stwierdzonymi u niej ograniczeniami ruchowymi, a także w oparciu o jakie przesłanki ustalił okres, przez który powódka musiała korzystać z pomocy osób trzecich. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, nie sposób uznać, aby opinie sporządzone przez biegłego ortopedę w niniejszej sprawie miały charakter rzetelnych, pełnych, szczegółowych, a przede wszystkich poddających się merytorycznej kontroli przez Sąd oraz strony procesu. Odnosząc się z kolei do wysokości zasądzzonego przez Sąd zadośćuczynienia apelujący wskazał, że choć Sąd ma swobodę w określaniu jego wysokości, to jednak świadczenie to w każdym przypadku winno być miarkowane. W ocenie skarżącego, jednym z kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia jest porównawcza analiza sum przyznawanych przez Sądy w podobnych sprawach. Przy zastosowaniu tego kryterium, zdaniem apelującego, łączna suma przyznana powódce znacznie odbiega od pułapu świadczeń zasądzanych dotychczas przez sądy powszechne w sprawach o zbliżonym charakterze jak niniejsza. Realną kompensatą szkody powódki byłaby kwota 4.000 zł (przy uwzględnieniu dotychczas wypłaconej kwoty 1.200 zł), zwłaszcza, że rzeczywisty trwały uszczerbek na zdrowiu

powódki winien być oceniony na poziomie 2%, a nie jak wskazywał biegły sądowy 8%. Uzasadniając zaś zarzut odnoszący się do daty, od której Sąd zasądził odsetki ustawowe, apelujący przytoczył argumenty sformułowane w treści odpowiedzi na pozew.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego oświadczył, że popiera złożoną apelację, pełnomocnik powódki wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w treści art. 233 § 1 k.p.c., a podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia tegoż przepisu należy uznać za nietrafiony. Aby bowiem omawiany zarzut mógł okazać się skuteczny, skarżący wykazać musi, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony jest przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd naruszył granice swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na wynik sprawy. Niewystarczającym jest zatem powołanie się wyłącznie na sam fakt wadliwości dokonanych przez Sąd ustaleń. Również przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie może samo w sobie stanowić skutecznego wywiedzenia zarzutu naruszenia omawianego przepisu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, LEX nr 1541193; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 1217/13, LEX nr 1428201; wyrok SA w Łodzi z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 868/13, LEX nr 1416146).

Odnosząc powyższe do zarzutów wywiedzionych w treści apelacji Sąd Okręgowy uznał, że strona pozwana nie podważyła prawidłowości dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego materiału dowodowego, w szczególności nie wykazała, aby Sąd ten uchybił wskazaniom wiedzy, czy też regułom logicznego myślenia. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji właściwie przeanalizował zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym złożone przez biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii opinie (pisemne i ustną uzupełniającą), uznając na ich podstawie, że na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 8%. Za chybiony Sąd Okręgowy uznał przy tym argument apelującego, że opinie sporządzone przez biegłego ortopedę jako nierzetelne, niepełne, nieszczegółowe i nie poddające się merytorycznej kontroli, nie mogły stanowić podstawy poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 7.11.2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, Nr 4, poz. 64; wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). W ocenie Sądu Okręgowego w omawianej sprawie brak było podstaw do kwestionowania wniosków zawartych w treści opinii wydanych przez biegłego sądowego R. E.. Uważna lektura tychże daje bowiem asumpt do jednoznacznego wniosku, że biegły R. E. odpowiedział na wszystkie zarzuty podniesione w pismach procesowych strony pozwanej, uzasadniając przy tym szczegółowo swoje stanowisko. Opinie biegłego są przy tym spójne, a wnioski wyciągnięte przez biegłego logiczne i znajdują oparcie w przeprowadzonych przez niego badaniach. Jako, że z opinii wynika, jakie spostrzeżenia powodują wnioski wyciągnięte przez biegłego należy je również uznać za jasne. Opinie biegłego są ponadto pełne, biegły udzielił bowiem odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych mógł on udzielić. Biegły uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia badanej kwestii,

zaś sama opinia zawiera uzasadnienia wyrażonych ocen oraz poglądów. I tak, wbrew twierdzeniom apelującego, biegły w sposób szczegółowy wyjaśnił dlaczego uznał, że stwierdzone u powódki schorzenia istniejące jeszcze przed wypadkiem (tj. zmiany w postaci deformacji poprzecznie płaskiej stopy oraz koślawości paluchów) nie mają związku z powstałym u powódki na skutek wypadku ograniczeniem ruchomości prawej stopy, podając, że istniejące u powódki deformacje dotyczą przedniego fragmentu stopy i są rozdzielone od stawu skokowego dwoma dodatkowymi stawami (C. i L.), przez co nie mają wpływu na działanie stawu skokowego. Dodatkowo, w toku ustnej opinii uzupełniającej, biegły zaznaczył, że omawianymi deformacjami dotknięte są obie stopy powódki, a więc gdyby przyjąć, że wpływają one na stwierdzone u powódki ograniczenie ruchomości, musiałyby ono dotyczyć obu kończyn dolnych, co jednak nie miało miejsca u badanej (ograniczenie ruchomości dotyczyło wyłącznie prawej stopy). Dodał, że deformacje w postaci jak u powódki występują u większości kobiet, nie wpływając przy tym na ich aktywność, funkcjonowanie. Biegły wprost wskazał również, że owo ograniczenie ruchomości pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym zdarzeniem, które to twierdzenie, co jednoznacznie wynika z pierwotnie wydanej opinii, zostało wywiedzione w oparciu o dokumentację medyczną powódki oraz przeprowadzone badanie, w toku którego biegły zaobserwował m.in. ograniczenie zgięcia stawu skokowego prawego, ruchów zgięcia podszewowego palców oraz wyprostu palców. W kontekście powyższego niezrozumiałym jest forsowanie przez pozwanego pytania, czy odnośnie omawianego wniosku, biegły jest całkowicie pewien, skoro opinia biegłego w powyższym zakresie jest jednoznaczna i nie budzi żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Biegły odniósł się ponadto do możliwego wpływu stwierdzonych u powódki deformacji na proces gojenia się zmian pourazowych, wypowiedział się również na okoliczność stosowania w przebiegu leczenia powódki wkładek ortopedycznych wskazując, że mają one zastosowanie w leczeniu płaskostopia a nie rozważanych zmian pourazowych. Wskazał ponadto, że część piśmiennictwa oraz praktyków zaleca ten sposób leczenia stopy poprzecznie płaskiej i brak jest merytorycznych podstaw, aby kwestionować tego typu zalecenia zwłaszcza, gdy mają one medyczne uzasadnienie. Inną sprawą, co podkreślił biegły, jest skuteczność wybranych dla powódki metod leczenia zachowawczego, przy czym biegły kategorycznie zastrzegł, że leczenie to nie miało wpływu na stwierdzone u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu, zaś on sam nie został powołany do oceny praktyki innych lekarzy. Wreszcie biegły wyczerpująco wyjaśnił w oparciu o jakie przesłanki ustalił okres, przez który powódka wymagała pomocy innych osób. I tak biegły wskazał, że z uwagi na unieruchomienie gipsowe powódka utraciła pełną sprawność, co wydatnie wpłynęło na możliwość wykonywania przez nią samodzielnie szeregu czynności życia codziennego. Zauważenia wymaga przy tym, że wymieniony przez biegłego katalog czynności, przy wykonaniu których powódka wymagała pomocy, miał charakter li tylko przykładowy, czego zdaje się nie zauważać strona pozwana. W konsekwencji na podzielenie zasługiwało stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że już w świetle zasad doświadczenia życiowego, bez odwoływania się do wiadomości specjalnych, oczywistym jawi się wniosek, że gipsowe unieruchomienie kończyny dolnej w ogromnym stopniu wpływa na samodzielność osoby chorej i utrudnia wykonywanie podstawowych czynności egzystencjalnych oraz innych, związanych np. z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Podkreślenia wymaga jednocześnie, że pozwany nie kwestionował przyjętej przez Sąd I instancji stawki godzinowej za opiekę nad powódką, a jedynie jej wymiar, poza sporem pozostawało ponadto, że pozwana była uprawniona do wystąpienia z żądaniem zwrotu kosztów opieki. Wyłącznie zatem na marginesie przypomnienia wymaga, że dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów leczenia i opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 r., I ACa 1385/12, LEX nr 1375887; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 r., I ACa 30/13, LEX nr 1321978; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 r., I ACa 292/12, LEX nr 1237835; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804).

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy właściwie ustalił poziom trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, a także okres, przez który K. K. wymagała pomocy osób trzecich. W kontekście powyższej konkluzji brak było podstaw do zastosowania art. 286 k.p.c. i dopuszczenia dowodu z innego biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii, zarówno przez Sąd Rejonowy, jak również Sąd Okręgowy. Podkreślenia wymaga przy tym, że jak jednolicie przyjmuje się w judykaturze, to od uznania sądu zależy, czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku, gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla

ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być więc podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c.,

a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 16 września 2015 r., I ACa 456/15, Legalis nr 1352343; wyrok SA w Katowicach z dnia 12 grudnia 2014 r., I ACa 764/14, Legalis nr 1180054; wyrok SN z dnia 9 lipca 2014 r., I UK 444/13, Legalis nr 1162505; wyrok SA w Ł. z dnia 22 kwietnia 2014 r., I ACa 1404/13, Legalis nr 1023998). W rozpoznawanej sprawie zaś, o czym była już mowa, opinie biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii były jasne i kompletne, w pełni odnosiły się do zagadnień będących ich przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinie zostały sporządzone w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących ich przedmiotem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., wskutek czego uznać należy, że zarzut apelującego naruszenia przedmiotowego przepisu stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji.

W takim stanie rzeczy nie można podzielić zarzutu skarżącego, że przyznana powódce kwota 18.800 zł tytułem zadośćuczynienia jest kwotą rażąco wygórowaną i nie znajdującą oparcia w okolicznościach sprawy. Przyznając zadośćuczynienie w opisaney wysokości Sąd I instancji właściwie zinterpretował przepis

art. 445 § 1 k.c., uwzględnił także poglądy judykatury w tym zakresie, czemu dał wyraz w treści uzasadnienia wyroku. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, niepubl.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX 52766). Dlatego

też w orzecnictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX 50884). Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez K. K. stanowił w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, który wynosi 8%. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, jego wymiar powinien jednak uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności, zwłaszcza takie jak nasilenie cierpień, trwałe następstwa, czy wiek powódki oraz jej wcześniejszy stan zdrowia. Przenosząc powyższe na grunt rozpatrywanej sprawy uznać należy, że Sąd Rejonowy uwzględnił całokształt jej okoliczności, w tym zakres cierpień fizycznych i psychicznych odczuwanych przez powódkę w związku z przedmiotowym wypadkiem. Zasadnie przyjął przy tym, że zakres cierpień, o których mowa wyżej, nie ograniczał się wyłącznie do czasu, w którym powódka nosiła opatrunek gipsowy. Pomimo upływu ponad 3 lat od zdarzenia u powódki w dalszym ciągu utrzymują się bowiem dolegliwości bólowe, co niewątpliwie utrudnia codzienne funkcjonowanie. Powódka, na skutek negatywnych przeżyć związanych ze zdarzeniem, była również zmuszona skorzystać z porady psychiatrycznej. Ponadto, jak słusznie spostrzegł Sąd Rejonowy, powódka utraciła możliwość wykonywania funkcji głównego wychowawcy, doznała nadto ograniczeń w zakresie dotychczas podejmowanych aktywności, właściwą jawi się zatem konstatacja, że przebyty wypadek w sposób istotny wpłynął na jej życie. Kończąc rozważania w omawianym zakresie zaznaczyć należy, że na wysokość przyznanego na gruncie niniejszej sprawy zadośćuczynienia nie mogą mieć wpływu wyroki wydawane w innych sprawach cywilnych, jako że każdą sprawę cechuje odrębny stan faktyczny, a cierpienia poszczególnych pokrzywdzonych, bez dogłębnej analizy tego stanu, nie mogą być ze sobą porównywane.

W konsekwencji chybiony jest zarzut skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Nietrafny jest także zarzut apelującego obrazy art. 481 § 1 k.c. poprzez ustalenie przez Sąd Rejonowy początkowej daty biegu odsetek ustawowych od zasądanego zadośćuczynienia wcześniejszej niż dzień wyrokowania. Sąd Okręgowy orzekający w przedmiotowej sprawie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego

2013 roku (I ACa 1137/12, LEX nr 1286561), że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia – z uwagi na charakter tego świadczenia, które może kompensować zarówno krzywdę istniejącą już w dacie wezwania do zapłaty, jak i trwającą jeszcze w toku przewodu sądowego – może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Okoliczności niniejszej sprawy zaś, zdaniem Sądu Okręgowego, uzasadniały zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 455 k.c., przy uwzględnieniu treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych... Zdarzenie powodujące szkodę miało bowiem charakter jednorazowy, upływ czasu pomiędzy wezwaniem do zapłaty a wyrokowaniem nie zwiększał zatem rozmiaru krzywdy w stopniu uzasadniającym odsetki od daty późniejszej, niż wezwanie do zapłaty, ponadto wraz ze zgłoszoną szkodą powódka kwotowo określiła roszczenie (roszczenie to zostało przy tym określone na kwotę przekraczającą żądanie pozwu). Nie było zatem przeszkód, aby od dnia 19 lutego 2013 roku (postępowanie likwidacyjne zostało zakończone przez pozwanego już w dniu 21 listopada 2012 roku, przy zgłoszeniu szkody datowanym na dzień 11 września 2012 roku) – a nie dopiero od daty wyrokowania – zasądzić także odsetki za opóźnienie od należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie bowiem w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi, w dniu w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.) powinno być oprocentowane od tego dnia z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.), a nie od dnia wyrokowania (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005/240). Pozwany, jako podmiot profesjonalny, dysponował możliwościami ustalenia uszczerbku na zdrowiu powódki, a tym samym brak było przeszkód do wypłaty zadośćuczynienia we właściwej kwocie w terminie określonym przez

art. 14 ust. 1 ustawy. Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., I ACa 584/13, LEX nr 1409085; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 r., I ACa 693/13, LEX nr 1388893; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209). Skoro zatem Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego rozstrzyga, czy doznane cierpienie i krzywda oraz potencjalna ich możliwość wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia, zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłyby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680). Na koniec wskazać należy, że w obecnej sytuacji ekonomicznej, w warunkach niskiej i stabilnej inflacji odsetki nie mają już charakteru waloryzacyjnego, tym samym zasądzenie odsetek za okres poprzedzający wyrokowanie nie prowadzi do podwójnego odszkodowania (por. cyt. wyrok SA w Łodzi).

W sposób właściwy Sąd Rejonowy orzekł również o kosztach procesu oraz nieuiszczonych kosztach sądowych, które to rozstrzygnięcia nie były jednak kwestionowane przez apelującego (pozwany zaskarżył, co prawda rozstrzygnięcie o kosztach procesu, uzależnił jednak zakres zaskarżenia od wydania orzeczenia o charakterze reformatoryjnym, które w sprawie jednak nie zapadło).

Mając na uwadze powyższe, uznając apelację za bezzasadną, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz. 461 j.t.), zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł, tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, na które złożyły się koszty zastępstwa adwokackiego powódki.